

Warsztaty geograficzne Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Uzbekistanie

Po kilku latach intensywnego eksplorowania regionu kaukaskiego w trakcie warsztatów geograficznych organizowanych przez Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Geograficznego przyszła pora na nieco bardziej odległy obszar, czyli na Uzbekistan. Po raz pierwszy warsztaty odbyły się w dwóch turach, różniących się nieco długością pobytu, a co za tym idzie – także programem. Pierwsza grupa podróżowała po Uzbekistanie pomiędzy 15 a 30 czerwca 2025 r., druga grupa – pomiędzy 29 czerwca a 11 lipca 2025 r. Łącznie w warsztatach wzięło udział trzydzieści osób wywodzących się z różnych miast, ośrodków akademickich, szkół i innych instytucji mniej lub bardziej powiązanych z geografią. Obiema grupami kierował Cezary Mądry z Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Program warsztatów dla obu grup zawierał elementy wspólne – przede wszystkim były nimi znane w całym świecie i obfitujące w zabytki miasta Samarkanda, Bucharę i Chiwę, ale nie wszystkie miejsca mogły zostać odwiedzone dwukrotnie. W szczególności uczestnicy pierwszej grupy, której pobyt był o kilka dni dłuższy, mieli sposobność zobaczenia górskiej scenerii Azji Środkowej w większej dawce, odbywając między innymi całodzienną podróż w przygraniczną część sąsiedniego Tadżykistanu. Niemniej ogólny zarys trasy był podobny: bramą wjazdową do Uzbekistanu (a także miejscem wylotu) był Taszcent, z racji istnienia bezpośrednich połączeń lotniczych z/do Warszawy, skąd trasa prowadziła na zachód, przez Samarkandę, Bucharę, Chiwę do Nukusu i nad Jezioro Aralskie; stamtąd następował powrót do Taszkentu drogą lotniczą. Taszcent od Nukusu dzieli około 800 km w linii prostej, natomiast przejazd drogą lądową wymaga pokonania około 1200 km i był podzielony na trzy dni. Tak więc z powodu znacznego nakładania się tras podróży obu grup sprawozdanie nie jest przedstawione w układzie chronologicznym, tylko krótko są opisane kolejne poznane miejsca i regiony, niezależnie od tego, której grupie dane było je odwiedzić. Opisy skupiają się na wskazaniu najważniejszych obiektów, nie próbując zastępować przewodników turystycznych, szczególnie w odniesieniu do zabytków architektury.

Taszcent. Pobyt w Taszkencie był ze względów logistycznych kilkuniedniowy. Mimo że miasto nie posiada tylu interesujących obiektów zabytkowych co Samarkanda, Bucharę czy Chiwę, daje dobrą możliwość poznania zarówno różnych aspektów odległej historii Uzbekistanu (choć głównie w sferze symbolicznej), jak i radzieckiej oraz postradzieckiej rzeczywistości. Trzeba wspomnieć, że stary Taszcent został w znacznej mierze zniszczony przez katastrofalne trzęsienie ziemi, które miało miejsce 26 kwietnia 1966 r. i większość zabudowy centrum miasta powstała później. Obowiązkowymi punktami do odwiedzenia były bazar Czorsu, uważany za największy w Azji Centralnej, plac Timura Wielkiego z monumen-

talnym pomnikiem konnym władcy i intrygującą bryłą hotelu „Uzbekistan” oraz plac Niepodległości z pobliskim miejscem pamięci narodowej, poświęconym poległym w II wojnie światowej.

Ważnym odwiedzionym obiektem była także katolicka katedra Najświętszego Serca Jezusa, znana jako „Polski Kościół”, wzniesiona na początku XX w. w stylu neogotyckim. W jej sąsiedztwie znajduje się pomnik upamiętniający Polaków zmarłych w 1942 r. – żołnierzy Armii Polskiej generała Władysława Andersa oraz osoby cywilne, byłych więźniów sowieckich łagrów. Losy Polaków w Uzbekistanie nierozzerwalnie wiążą się z wydarzeniami II wojny światowej i okupacji sowieckiej. Po agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. setki tysięcy Polaków zostało deportowanych w głąb Związku Radzieckiego, w tym do Uzbekistanu. W 1941 r., po ogłoszeniu amnestii, na terenach Uzbekistanu rozpoczęto formowanie Armii Polskiej pod dowództwem generała Władysława Andersa. W takich miejscowościach, jak Guzar, Kermine czy Jangi-Jul (gdzie mieściła się kwatera główna generała Andersa oraz dowództwo i sztab Armii Polskiej w ZSRR), powstawały obozy wojskowe i punkty zborne, w których gromadzili się żołnierze wraz z rodzinami. Do miejsc tworzenia jednostek wojskowych napływała również polska ludność cywilna, walcząca o przetrwanie w niezwykle trudnych warunkach. Brak żywności, choroby zakaźne oraz fatalne warunki sanitarne powodowały liczne zgony. W kwietniu 1942 r. większość Polaków ewakuowano wraz z Armią Andersa do Iranu, jednak wielu cywilów pozostało w Uzbekistanie – część z nich zmarła, a inni stopniowo zasymilowali się z miejscową ludnością. Do dziś na terenie Uzbekistanu istnieją polskie cmentarze wojenne, na których spoczywają ofiary tamtych tragicznych wydarzeń.

W trakcie indywidualnego odkrywania miasta uczestnicy warsztatów dotarli między innymi do pomnika trzęsienia ziemi z 1966 r., wzniesionego w miejscu jego epicentrum (fot. 1), nowoczesnego Białego Meczetu z 2014 r. i zabytkowego kompleksu medres (szkół koranicznych) Hazrati Imam z XVI w., również XVI-wiecznej medresy Kukeldasz, prawosławnego Soboru Uspińskiego z końca XIX w., wieży widokowej, a także mniej popularnych miejsc, jak Muzeum Geologiczne, Muzeum Historii Timurydów czy Muzeum Kolejnictwa. Niestety nieczynne z powodu remontów były dwa główne muzea: Sztuk Pięknych i Historii Uzbekistanu. Dużą atrakcją były przejazdy metrem, którego stacje są bogato dekorowane rzeźbami, mozaikami i muralami w duchu realizmu socjalistycznego.

Samarkanda. Drugie pod względem liczby mieszkańców miasto Uzbekistanu i dawna stolica państwa Timura Wielkiego, wpisana na listę Światowego Dziedzictwa, imponuje zabytkami z czasów Timura i nieco późniejszych, czyli z XV–XVII w. Te były głównymi obiektami zainteresowania. Niemniej trzeba zaznaczyć, że większość historycznych budynków była na początku XX w. w stanie daleko posuniętej ruiny, a ich obecny wygląd jest efektem rekonstrukcji w czasach radzieckich, nie zawsze w pełni skutecznej. Najważniejszym miejscem



Fot. 1. Pomnik upamiętniający trzęsienie ziemi w Taszkencie, które w kwietniu 1966 r. zniszczyło znaczną część starej zabudowy miasta (fot. P. Migoń)



Fot. 2. Registan w Samarkandzie podczas widowiska plenerowego typu światło i dźwięk. W centrum medresa Tillja-Kari, po lewej fasada najstarszej medresy Ulug Bega, po prawej medresa Szir-Dar (fot. P. Migoń)

w mieście jest Registan, czyli dawny plac handlowy, następnie obudowany wspianymi medresami Ulug Bega (1420 r.), Szir-Dar (Lwów) z 1636 r. i Tillja-Kari z lat 1646–1660, oglądany przez nas w ciągu dnia i wieczorem, gdy staje się sceną widowiska światła i dźwięk (fot. 2). Niedaleko znajduje się mauzoleum Timura Wielkiego Guri-Mir. Inne odwiedzone obiekty to wspiania nekropolia Szachi-Zinda na stoku wzgórza Afrasiab, meczet Hazrat-Hyżr z grobem pierwszego prezydenta postradzieckiego Uzbekistanu – Islama Karimowa oraz pozostałości słynnego niegdyś obserwatorium astronomicznego zbudowanego na polecenie Ulug-Bega – króla-naukowca. Na wzmiankę zasługuje też miejsce noclegu. Pensjonat „Legend” zajmuje duży piętrowy dom należący niegdyś do zamożnych Żydów środkowoazjatyckich, z obszernym wewnętrznym dziedzińcem i dużym drzewem morwowym.

Buchara. Stare miasto jest jednym wielkim pomnikiem architektury z czasów emiratu Buchary (fot. 3). Niemal w całości zachowało swój charakter z końca XIX w., choć większość obiektów historycznych pieczołowicie odnowiono po dekadach degradacji, a inne są w trakcie renowacji. W przeciwieństwie do Samarkandy nadal czuć tu ducha egzotycznej Azji Środkowej. Miasto zwiedzaliśmy wspólnie, w trakcie pięciogodzinnej tury z bardzo kompetentną przewodniczką, a następnie indywidualnie, do godzin wieczornych. Wymienienie wszystkich oglądanych obiektów nie jest możliwe, ale na szczególną uwagę zasługują mauzoleum Samanidów z przełomu IX i X w., górująca nad miastem cytadela Ark, meczet Kalon (XVI w.) z sąsiednim minaretem Kalon o wysokości 47 m, zespół dwóch niemal bliźniaczych medres: Ulug-Bega i Abdulla Aziz-Chana, które jednak zostały wzniesione w odstępie prawie 250 lat, meczet Magok-i-Attari z IX–X w. z bogatą dekoracją ścian zewnętrznych, synagoga, meczet Czor Minor z czterema minaretami i zbiornik wodny Liab-i-Hauz, wokół którego skupia się nocne życie Buchary.

Chiwa. Legendarna Chiwa, którą od Buchary dzieli ponad 500 km półpustynnego krajobrazu skraju pustyni Kyzyl-kum, jest doskonale zachowanym zespołem zabytkowych budynków pochodzących głównie z XIX w. Mieszczą się one wewnątrz kompletnie zachowanego obwodu murów obronnych o długości ponad 2 km. Najbardziej interesującymi obiektami, podobnie jak w Bucharze zwiedzanymi pod opieką przewodniczki, są pałac emirów Chiwy Tasz Chauili (fot. 4), cytadela Kunia Ark, meczet piątkowy z fantastycznym „lasem” drewnianych kolumn (najstarsze pochodzą z X w.), mauzoleum Mahmuda Pahlawana oraz niedokończony masywny minaret Kalta Minor, pokryty błękitnymi glazurowanymi płytkami. Polskim akcentem było niewielkie Muzeum Mennonitów, w którym część ekspozycji jest poświęcona Annie German, urodzonej w mennonickiej rodzinie w niedalekim Urgenczu. I tu na uwagę zasługuje obiekt hotelowy, mieszczący się dawnej medresie.

Długie przejazdy z Bucharą do Chiwy i z Chiwy do Nukusu nie należały do szczególnie ekscytujących z racji ogólnej monotonii krajobrazu. Tylko na niewielu odcinkach równiny ustępowały niskim skalnym pagórkom, okrytym rumowiskami gruzu i głazów będących efektem mechanicznego wietrzenia skał. Dużej klasy atrakcjami były natomiast dwa obiekty znacznie starszej daty niż zabytki wymienionych wyżej miast. Pierwszym z nich była położona około 60 km na północny wschód od miasta Urgencz twierdza Ayaz Kala. Została zbudowana w IV–III w. p.n.e. na płaskim szczycie ostańcowego wzgórza na skraju pustyni



Fot. 3. Panorama Buchar z twierdzy Ark. Wyróżniającymi się obiektami są od prawej meczet Kalon, minaret Kalon i medresa Mir-i-Arab z dwiema kopułami (fot. C. Mądry)



Fot. 4. Jeden z dziedzińców letniego pałacu chanów Tash Chauli w Chiwie (fot. C. Mądry)

Kyzył-kum. Ma zarys prostokąta o wymiarach 180 m × 150 m, z nieźle zachowanymi murami obwodowymi z cegły mułowej, w których są jednak widoczne przejawy sufozji. W sąsiedztwie, na nieco niższym wzgórzu, znajdują się ruiny późniejszej (VI–VII w.), mniejszej warowni (fot. 5). Drugim była zrujnowana zo-



Fot. 5. Ayaz Kala – na pierwszym planie mniejsza z dwóch twierdz, na drugim planie widoczne są mury większego, starszego obiektu (fot. P. Migoń)



Fot. 6. Koryto Amu-darii, poniżej pola ryżowe. Widok z wieży zoroastriańskiej Chilpik (fot. C. Mądry)

roastriańska „wieża zmarłych” Chilpik kala (vide: obecna okładka „Czasopisma Geograficznego”), nadbudowana z cegły mułowej na ostańcowym wzniesieniu górującym nad doliną Amu-darii przy drodze z Urgenczu do Nukusu. Dzięki około 50-metrowej wysokości względnej miejsce to oferowało znakomite widoki na rolniczo użytkowane dno doliny rzecznej, z nawadnianymi polami ryżowymi, a także na anastomozujący układ koryt rzeki (fot. 6).

Jezioro Aralskie. Miasto Nukus było bazą dla wyjazdu nad Jezioro Aralskie, a precyzyjniej – w celu zobaczenia niecki po wyschniętym jeziorze w miejscowości Mujnak. Nukus jest stolicą autonomicznej Republiki Karakałpackiej w granicach Uzbekistanu. W mieście wyróżnia się Państwowe Muzeum Sztuki Republiki Karakałpackiej powstałe dzięki staraniom Igora Sawickiego, który zajmował się badaniem i kolekcjonowaniem karakałpackiej sztuki ludowej, m.in. biżuterii, dywanów, monet, strojów ludowych oraz obrazów artystów z Azji Środkowej i rosyjskich awangardzystów. Po drodze, na przedmieściach miasta, oglądaliśmy jeszcze wspaniałą nekropolię Mizdahan, zajmującą powierzchnię ponad 70 ha. Najstarsze mauzolea pochodzą sprzed około 1000 lat. Droga prowadząca do Mujnaku była w kondycji zbliżonej do kondycji jeziora, zmuszając kierowcę do lawirowania między wybojami z prędkością 15–20 km/h. Równinny, monotonny krajobraz suchego stepu, z zaroślami tamaryszku, nie budził większego zainteresowania, natomiast obraz miejscowości Mujnak, niegdyś ważnej osady rybackiej i portu nad Jeziorem Aralskim, rodził dość jednoznaczne refleksje nad skutkami nierozważnych ludzkich ingerencji we wrażliwe ekosystemy stepów, półpustyń i pustyń. Smutną pozostałością po rybackiej przeszłości jest kilkanaście zardzewiałych wraków statków rybackich i innych jednostek pływających, osiadłych na piaszczystej, zwydmionej powierzchni dawnego dna jeziornego, obecnie pustyni Aral-kum (fot. 7). Na martwym klifie stoi pomnik w kształcie trójkątnego żagla, z wyrysowanymi zasięgami zbiornika wodnego w latach 1960, 1980 i współcześnie.

Uzbekistan zajmuje obszar o dużych kontrastach rzeźby terenu. O ile część środkowa i północno-zachodnia jest w przewadze równinna, a większe urozmaicenie wprowadzają niewysokie skalne grzbiety i ostańcowe wzniesienia, to na południe od Samarkandy, na wschód od Taszkentu i wokół Kotliny Fergańskiej w południowo-wschodniej części państwa znajdują się góry dające przedsmak niedostępnych gór wysokich Azji Centralnej. Kilka interesujących miejsc znalazło się na trasach pokonywanych w trakcie warsztatów.

Na północny wschód od Taszkentu znajdują się **Góry Czatkalskie**, ciągnące się aż na terytorium sąsiedniego Kirgistanu. Są one w zasięgu jednodniowego wyjazdu ze stolicy i taką podróż odbyły obie grupy. Głównym punktem programu dnia był wjazd niedawno oddaną do użytku kolejką gondolową na szczyt Amirsoy (2295 m), skąd można było podziwiać rozległą panoramę gór, z dominującym szczytem Wielkiego Czimganu (3309 m). W sąsiedztwie górnej stacji



Fot. 7. Rdzewiejące kadłuby statków w Mujnaku są osobliwym muzeum dokumentującym los Jeziora Aralskiego. Ciągąca się po horyzont skąpo porośnięta, piaszczysta powierzchnia jest dawnym dnem jeziora (fot. P. Migoń)



Fot. 8. Osuwiska na brzegach jeziora zaporowego Czarwak w Górach Czatkałskich (fot. P. Migoń)

kolejki rzeźbę grzbietu urozmaicając liczne skałki i skalne grzebienie zbudowane ze skał pochodzenia wulkanicznego. Po powrocie do doliny rzeki Czirczik można było obejrzeć jezioro zaporowe Czarwak, przegrodzone zaporą o wysokości 168 m i zapewniające dostawę wody dla Taszkentu i okolic, ale także osuwiska schodzące do jeziora z okalających zboczy (fot. 8).

Dwudniowy pobyt w **Kotlinie Fergańskiej** pozwolił uczestnikom pierwszej tury Warsztatów poznać jeden z najciekawszych i najbardziej zróżnicowanych regionów Azji Środkowej. Kotlina Fergańska, położona we wschodniej części Uzbekistanu, stanowi gęsto zaludniony obszar kraju (600 osób/km²), skupiający około 30% jego ludności. Rozległe, równinne dno śródgórskiej kotliny tektonicznej, o łagodnym klimacie kontynentalnym i żyznych glebach nawadnianych rozbudowanym systemem kanałów zasilanych wodami Syr-darii, sprzyja intensywnemu rozwojowi rolnictwa. Obszar ten ograniczony jest od północy pasmami Tien-szanu, a od południa Górami Ałajskimi, natomiast zielone dno kotliny malowniczo kontrastuje z suchymi zboczami otaczających ją gór.

Dumą Uzbekistanu są Koleje Dużych Prędkości Afrosiyob, jednak uczestnicy warsztatów mieli okazję podziwiać inne imponujące osiągnięcie inżynieryjne tego kraju – podróż do Kotliny Fergańskiej obejmowała przejazd przez najdłuższy tunel w Azji Centralnej. Tunel Kamchiq, o długości 19,2 km, został poprowadzony przez obszar górski o skomplikowanej budowie tektonicznej (z licznymi strefami uskokowymi) i jest narażony na osuwiska oraz lawiny, co czyni go wyjątkowym przykładem inżynierii w trudnych warunkach górskich. Stanowi on część nowej linii kolejowej biegnącej wzdłuż doliny rzeki Angren, od miasta Angren (gdzie działa duża odkrywkowa kopalnia węgla brunatnego) do miejscowości Pop w Kotlinie Fergańskiej. Inwestycja ta znacząco poprawiła łączność regionu z resztą kraju, zmniejszając bariery wynikające z ukształtowania terenu i niedostatków infrastruktury drogowej w górach.

Pierwszym odwiedzionym miejscem w Kotlinie było miasto **Kokand**, znane z pałacu chana Chudojara z XIX w. oraz licznych meczetów i medres. Miasto to, będące ważnym punktem na trasie Jedwabnego Szlaku, stanowiło niegdyś centrum osobnego chanatu, równie znaczącego jak słynne chanaty Buchar i Chiwy. Kolejnym etapem podróży był **Risztan** – miejscowość słynąca z tradycji garncarskich i zdobienia glazurowanej ceramiki. W rodzinnym zakładzie Mingboshi Ceramic można było zapoznać się z procesem wytwarzania i zdobienia tradycyjnych naczyń, wyróżniających się intensywną kolorystyką i bogatą ornamentyką. Dalsza trasa prowadziła przez intensywnie użytkowane rolniczo tereny, wzdłuż licznych kanałów nawadniających oraz pól bawełny, pszenicy, warzyw, winnic i sadów, aż do **Margilanu**. Miejscowość ta może poszczycić się tradycjami tkackimi sięgającymi X w. Dominuje tu produkcja jedwabiu, który jest ręcznie pozyskiwany, barwiony naturalnymi barwnikami, a następnie przetwarzany na przepiękne tkaniny. Bogactwo wzorów i kolorystyki przypominało, że wędru-

jemy śladami Jedwabnego Szlaku – jednej z najważniejszych dróg handlowych łączących Wschód z Zachodem. W tajniki tradycyjnej metody *ikat* uczestnicy zostali wprowadzeni w małym rodzinnym warsztacie, który zajmuje się produkcją jedwabiu od ponad 100 lat (fot. 9). Wyjątkowość techniki barwienia *ikat* polega na tym, że wzór tkaniny powstaje już na etapie farbowania włókien, jeszcze przed rozpoczęciem tkania. W Margilanie w 1941 r. formowała się 9. Dywizja Piechoty – jedna z sześciu wielkich jednostek Armii Polskiej w ZSRR, ewakuowana w 1942 r. do Iranu. Śladem tamtych wydarzeń są 42 mogiły polskich żołnierzy na miejscowym cmentarzu muzułmańskim. Polska kwatera otoczona jest opieką lokalnych mieszkańców, a serdeczność i gościnność Uzbeków tworzą wyjątkową atmosferę



Fot. 9. Pozyskanie jedwabiu z kokonów jedwabników (fot. C. Mądry)



Fot. 10. Jezioro Kwitnące Miejsce (Marguzor) w Dolinie Siedmiu Jezior (Haft Kul), Tadżykistan (fot. C. Mądry)

spotkania kultur i pamięci. Ostatnim miejscem w Kotlinie był **Andidżan**, którego centralnym punktem jest plac Babura – urodzonego właśnie w tym mieście założyciela dynastii Wielkich Mogołów, panującej przez ponad 300 lat nad północnymi Indiami. Wznosi się tu imponujący pomnik konny Babura, brakuje jednak upamiętnienia ofiar krwawych protestów przeciwko polityce rządu uzbeckiego, które miały miejsce w 2005 r. Wydarzenia te stanowią jedno z wielu świadectw napięć politycznych i społecznych w regionie Kotliny Fergańskiej. Droga powrotna do Taszkontu, również koleją, prowadziła przez **Namangan**.

Niewielkim przedsmakiem **Gór Zerawszańskich** na południe od Samarkandy był postój wśród granitowych pagórków i form skałkowych koło Yangikishlak. Miejsce to jest nazywane „Diabelskim Płaskowyżem”, zapewne odzwierciedlając ludowe opowieści tłumaczące osobliwe kształty skałek. Uwagę wzbudzały zwłaszcza nisze wietrzeniowe (tafoni), jednak wrażenia estetyczne psuła chaotycznie rozmieszczona infrastruktura rekreacyjna (miejsce funkcjonuje jako „park rozrywki”) oraz liczne przejawy wandalizmu w postaci graffiti na powierzchniach skalnych. Z granitowych pagórków dobrze był widoczny tektoniczny próg Gór Zerawszańskich, z typowymi dla takich progów trójkątnymi licami.

Szczególną atrakcją, której mogła doświadczyć pierwsza grupa, była całodniowa wyprawa z Samarkandy do **Doliny Siedmiu Jezior** (Haft Kul), położonej w imponujących Górach Fan w północno-zachodnim Tadżykistanie (fot. 10). Obszar ten należy do systemu górskiego Hisaro-Ałaju, jednego z bardziej aktywnych tektonicznie regionów Azji Centralnej. Częste trzęsienia ziemi wywołują tu obrywy i osuwiska, które wraz ze spływami błotnymi i gruzowo-błotnymi (sielami) oraz wezbraniami pojawiającymi się w okresach roztopów i intensywnych opadów odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu Doliny Siedmiu Jezior. Powstawanie jezior było skutkiem kolejnych epizodów osuwiskowych wywoływanych przez trzęsienia ziemi. Osuwiska te wielokrotnie tamowały przepływ rzeki Shing, tworząc naturalne zapory z bloków skalnych, które zatrzymywały odpływ wody. Z biegiem czasu materiał stożków usypiskowych i osady rzeczne zaczęły stopniowo wypełniać te zaporowe zbiorniki. Przejazd wąską drogą gruntową, przylegającą do stromego zbocza i łączącą najwyżej położone jezioro Hazorchahma („Tysiąc Źródeł”, ok. 2400 m n.p.m.) z najniższym – Nezhigon (ok. 1600 m n.p.m.) – dostarczył wielu emocji. Wzdłuż drogi rozsiane są niewielkie wioski, złożone z domostw wzniesionych z gliny i kamienia, w których do dziś jako opał wykorzystuje się odchody zwierząt. W wiosce Padrud proste, surowe domy, czasem otoczone kamiennymi murkami, ułożone są pomiędzy blokami skalnymi pochodzącymi z wielkich obrywów. Miejscowi Tadżycy zajmują się głównie pasterstwem, wypasając owce i kozy na górskich zboczach, a także uprawą niewielkich pól.

W drodze powrotnej, po przejechaniu przez zatłoczone ulice **Pandżakentu**, miał jeszcze miejsce postój na jego obrzeżach – przy stanowisku archeologicz-

nym **Sarazm**, wpisanym w 2010 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Stanowisko na terasie rzeki Zerawszan zajmuje powierzchnię ponad 100 ha. Zbudowane z mułowych cegieł obiekty – m.in. dzielnica mieszkaniowa, miejsca kultu i kompleks pałacowy sięgające IV tysiąclecia p.n.e. – dokumentują wcześnie osadnictwo miejskie na tym obszarze. Sarazm, uznawany za najstarsze miasto Azji Środkowej, był położony na skrzyżowaniu szlaków handlowych łączących dolinę Indusu ze stepami Azji Środkowej i Turkmenistanu oraz z Bliskim Wschodem. Był również jednym z największych ośrodków metalurgicznych regionu. Eksponowane w muzeum zabytki – przedmioty z miedzi, brązu, ołowiu, srebra i złota, ceramika, a także broń i ozdoby – świadczą o rozległych kontaktach handlowych i kulturalnych jego mieszkańców.

Podsumowując, warsztaty dały znakomitą sposobność wieloaspektowego poznania Uzbekistanu, od wybranych cech środowiska przyrodniczego przez jego wykorzystanie, często niestety mało racjonalne, bogatą i burzliwą historię, dziedzictwo kulturowe, dramatyczne ślady polskiej obecności w latach 40. ubiegłego wieku, niedawną radziecką przeszłość po współczesne problemy narodowościowe, społeczne, (geo)polityczne i ekonomiczne, których w Uzbekistanie nie brakuje. Źródłem wiedzy były nie tylko mapy i książki, obserwacje otoczenia i informacje przekazywane przez przewodniczki, ale przede wszystkim obszernie wyjaśnienia i analizy przedstawiane przez kierownika warsztatów – Cezarego Mądrego, wzbogacane wystąpieniami uczestników w ramach ich naukowych specjalności (L. Andrzejewski, M. Mazurek, P. Migoń, Z. Zwoliński – geomorfologia, hydrologia; K. Milecka – historia uprawy bawełny i związanymi z tym problemy gospodarcze i środowiskowe; M. Wojterska – roślinność pustyń Niziny Turańskiej; J. Szczepankiewicz-Battek – religioznawstwo).

Małgorzata Mazurek, Piotr Migoń